

Kredyty zagraniczne dla Polski

Polska jest jednym z tych krajów, które w swym dotychczasowym rozwoju gospodarczym najmniej korzystały z kredytów zagranicznych.

Dlaczego?

Odpowiedź na to pytanie wymagałaby długiej i szczegółowej analizy zarówno naszych stosunków wewnętrznych jak i całego splotu faktów, warunkujących postawę inwestorów kapitału na rynkach zagranicznych.

Ale ponad grą tych różnorodnych faktów natury początkowo wewnętrznej - krajowej, po części międzynarodowej, gorzej fakt jeden, tak uderzający i tak charakterystyczny, że niepodobna obojętnie przejść obojętnie.

Fakt, na który zwrócił uwagę p. minister skarbu w swej przemowie parlamentarnej i nad którym zastanowić się powinni wszyscy obywatele polscy.

— Jest rzeczą charakterystyczną, mówił min. Matuszewski, że pożyczki zagraniczne Polski wówczas tylko dochodziły do skutku, gdy... ciała ustawodawcze bądź dobrowolnie rezygnowały ze swoich uprawnień, bądź też, gdy je do tej rezygnacji zmuszono.

Istotnie! „Operacje kredytowe Polski — jak w dalszym ciągu przypomina min. Matuszewski — przypadają prawie całkowicie na dwa okresy: na okres pełnomocnictwa Władysława Grabskiego i na okres pomajowy, gdy stabilizacja stosunków oparta została na innej podstawie, a mianowicie na woli i decyzji Marszałka Piłsudskiego.

Do słów ministra skarbu, tak ważkich a tak jednocześnie przejrzystych, dodać można chyba jedno.

Oto, kraj nasz, bogaty w żywą siłę roboczą i niemniej bogaty w skarby naturalne, jeśli chodzi o dotychczas na brak tego trzęcego czynnika zamożności gospodarczej, jakim jest kapitał inwestycyjny, to brak ten wynika właśnie ze szczupłego i niedostatecznego zakresu, w jakim korzyściliśmy z długoterminowego i dostępnego kredytu zagranicznego.

Polska, spustoszona wojną i od lat dziesięciu dźwigająca na sobie ciężary budowania nowego życia we wszystkich niemal dziedzinach gospodarki państwowej, ma wszelkie prawa po temu, aby koszty tego budowania, zbyt ciężkie dla ramion jednej generacji, rozłożyć na dwa lub trzy pokolenia.

Ma do ulgi tej prawo. Aby zaś zyskać możliwość i podstawy do tej urzeczywistnienia, ma jedną tylko drogę.

Tę, którą wskazuje nam minister skarbu. Drogę prowadzącą do utrwalenia i obwarowania w przyszłym Sejmie tej stabilizacji, która dotychczas wspiera się na woli i decyzji Marszałka Piłsudskiego.

Niesłychany skandal europejski! Kucharze i lokaje francuscy wygrali bitwę pod Warszawą w 1920 roku

Tak informuje świat sławna encyklopedia angielska „Britannica”

W roku ubiegłym ukazało się czterdzieste wydanie wielkiej encyklopedii angielskiej (The Encyclopaedia Britannica) potężnego, dwudziestocztero-tomowego dzieła, mającego sławę najlepszego na świecie w tej dziedzinie.

Może opinia ta jest zasłużona, ale w każdym razie encyklopedia ta nie zdobyła jej za dzieło polski potraktowany z bezprzykładną ignorancją nawet w zakresie przebiegu historycznych wydarzeń tak bliskich, jak np. wojna z bolszewikami w r. 1920.

Oto np. w dziale „Rosja” w poddziale „Wojna z Polską” znajdujemy następujący ustęp:

„Rząd sowiecki zaprosił Polaków w styczniu 1920 r. pokój, na warunkach podobnych do tych, jakie ofiarował Finlandji i Estonji. Polacy z początkiem zdawali się zgadzać, ale ambicje ich wzrosły z chwilą zasilenia braju przez amerykańską pożyczkę żywnościową i przez materiały wojenne z Francji.”

„Przy końcu marca zażądali całego terytorium aż do polskiej granicy z r. 1772 i zajęcia rosyjskiego miasta Smoleńska, jako gwarancji.”

„Bolszewicy odmówili, a wojna polska zajęła Kijów.”

„W ciągu jednego miesiąca bolszewicy powrócili. Sowiecka ka-

wałeria wzięła Kijów w czerwcu, podczas gdy główne siły polskie pod dowództwem gen. Włosa i wzdłuż niemieckiej granicy. Czerwona armia szła naprzód prawie bez walki, kierując się na Warszawę.

„Polski odwrót stał się gromadnym popłochem i około połowy sierpnia Rosjanie dosięgli przedmieść Warszawy.”

Tu już następują same rewelacje.

„Francja i Anglia były przerażone. Zsowiecyzowana Polska znacząco bolszewizm w sercu Europy. Francuzi posłali do Warszawy gen. Weygandę, świętego szefa sztabu Pocha,

z małą grupką oficerów.

„Weygand dowiedział się o luce w centrum sił bolszewickich i zaatakował ten punkt z garstką gawiedzi, do której należeli kucharze, sekretarze i osobista służba, jego własna, jak również innych misyj francuskich w Warszawie.

„W ciągu nocy mało co walcząc, czerwona armia zaczęła się cofać, znaczna jej część na granicy niemieckiej złożyła broń.

„18 marca 1921 podpisano w Rydze pokój na warunkach pomysłowych dla Polski.”

Nie mówiąc już o rzucającej się w oczy naiwności tego rodzaju relacji — jak ten atak gen. Weygandę, otoczonego garstką służby, — podziwiać należy respekt armii czerwonej przed kucharzami francuskimi. Armia ta w ciągu jednej nocy pokornie „prawie bez walki” pogodziła się z porażką, zanim właściwie jeszcze ją odniosła.

Prócz tego jednak podziwiać trzeba, że już trzecie wydanie wielkiej encyklopedii brytyjskiej przynosi ten groteskowy opis bitwy pod Warszawą.

Ze też spośród czytelników, nie mówiąc już o redaktorach encyklopedii, nie znalazł się żaden, któremu tego rodzaju relacja wydawałaby się podejrzana.

A nasza ambasada w Londynie? Przecież jej to obowiązkiem jest dbałość o to, by wiadomości dotyczące Polski, a szerzone w szerokiej masach obywateli imperium brytyjskiego, — były zgodne z prawdą.

Czyżby ambasada owa nie była zdolna nawet do takiej propagandy prawdy?

Sowiety w inflacyjnej powodzi

7-krotny wzrost obiegu banknotów

LONDYN, 10.11. „Times” ogłasza statystyczny wykaz ilości znajdujących się w obiegu sowieckich pieniędzy papierowych. Wykaz ten dowodzi, iż nawet na podstawie sowieckich urzędowych wiadomości, Rosja przechodzi przez okres potęgującej się inflacji.

W dniu 1 października 1924 roku nominalna wartość sowieckich pieniędzy papierowych wynosiła 627 milj. rubli, w 1925 r. — 1.142 milj., w 1926 r. — 1.343 milj., w 1927 r. — 1.628 milj., w 1928 r. — 1.970 milj., w 1929 r. 2.642 milj., w dniu 1 stycznia 1930 r. 2.773 milj., 1 maja — 3.048 milj., 1 sierpnia — 3.860 milj., 1 w dniu 1 września 1930 r. — 4.750 milj. rubli.

Wieści gospodarcze

Walka z dumpingiem sowieckim

Prasa państw bałtyckich coraz gorzej występuje przeciwko dumpingowi sowieckiemu, który tym krajom coraz więcej daje się we znaki.

Zdaniem jednego z pism motywy dumpingu sowieckiego są nie tylko gospodarcze lecz i polityczne: Sowiety zamierzają przez dumping pogłębić u sąsiadów kryzys gospodarczy, poderwać istniejący ustrój handlowo-gospodarczy, rzucić tysiące rodzin w nędzę ekonomiczną i w konsekwencji w zamoczną wodzę wyłowić swoje komunistyczne ryby.

Gazeta sądzi, że zbiorowa akcja państw sąsiadujących z Rosją mogłaby znacznie skuteczniej przeciwdziałać dumpingowi sowieckiemu, niż wysiłki pojedynczych państw.

Rzucona myśl posiada dużą walory.

Nowa fala teroru w Sowieciach Masowa ucieczka chłopów do Polski

Ferment wśród krasnoarmiejców

RÓWNE 10.11. Na pogranicze polsko - sowieckie napłynęła obecnie nowa fala zbiegów, przeważnie chłopów, którzy ucieka-

Kto urodził się dnia 11 listopada

Subtelny, krytyczny -- posiada niezwykłą zdolność

Umysł jego lubuje się w atakach, dyskusjach i napaściach. Ciekawy jest w sporach, a ostrożnym w samoobronie.

Groźny i niezmordowany jako przeciwnik, jako towarzysz, jest sympatyczny i wesoly.

Subtelny w pomysłach i zuchwały w wykonaniu — niebezpieczny to twórca skomplikowanych projektów. Zawsze myśli o sobie i nie zapomina krzywd dotychczas.

Uparty i porywczy — w walce zachowuje się dzielnie i z honorem. Wrogowie mają dlań dużo respektu, a zwolennicy i przyjaciele poddają się jego kierownictwu.

Jest to jeden z silniejszych charakterów ludzkich i może osiągnąć stopniowo wielką potęgę, a duma i poczucie godności własnej z wiekiem przejawiają się bardzo wyroźnie.

Pośród ludzi tak urodzonych spotykają się wielkie kontrasty — typy niezwykle dodatnie zarówno jak i bardzo ujemne.

Wady. Nieraz wykazuje zbytne zamilowanie do użycia; ma inklinacje gastronomiczne. Wykazuje też gniewliwość i drażliwość.

Dobry kompan za stołem, człowiek ostrego dowcipu — łatwo zyskuje sobie przyjaciół. Wrogowie jednakże również są liczni.

Dziecko dziś urodzone posiada nadmiar nerwowej energii, która powinna mieć w życiu okazję do wyładowania się. O ile to nie następuje — wówczas dziecko staje się niecierpliwie, sprzeciwia się osobom z otoczenia, a wychowaw-

ja przed terorem sowieckim.

Władze sowieckie rozpoczęły znowu ze zdwojona energią przeprowadzanie kolektywizacji na terenach pogranicznych, do kąd przysłała się chłopów z głębi Rosji. Równocześnie chłopów z nad granicy odrywa się od ich roli i wysyła do odległych gubernij.

Cały kraj zajany jest szpiegami i tajnymi agentami GPU. Każdemu oddziałowi chłopów, przybyłym do kolektywów towarzyszą oddziały milicji GPU, gdyż wojsko nie jest już pewne i nie chce strzelać do przeciwnych kolektywizacji chłopów.

Ferment w czerwonej armii doszedł do tego stopnia, że żołnierze odmówili broni tylko podczas ćwiczeń, a po kłh odbyciu ćwiczeń im odbiera i oddaje pod straż zaufanych komunistów.

Każdy odruch przeciwko władzy sowieckiej tłumiony jest z całą bezwzględnością.

Niemia dnia, żeby agenci G.P.U. nie rozstrzelali kilku chłopów za opór przeciw kolektywizacji. Ludność sowiecka żyje tylko na dzieja zbawienia w postaci interwencji z zewnątrz Rosji.

Co wróża gwiazdy na dzień 11 listopada

Rynek przynosi dobre passe

Już wczesne godziny rano obiecuje ekspansję świadomości, nowe pomysły, lepsze niż zazwyczaj orientowanie się w sytuacjach życiowych i szersze zainteresowania — filozoficzne lub religijne. W czasie tym możemy osiągnąć powodzenie we współdziałaniu z innymi, a związki wówczas zawarte będą trwałe i pomysłowe.

Dziś rano możemy spotkać osoby, które wyrażą wpływ dodatni na nasze życie i z powodzeniem możemy się ubiegać o projekcję ludzi wyżej stojących. Zwłaszcza godzina 10-ta zapowiada się dodatnio — zarówno pod

Względem samopoczucia, jak i sytuacji życiowej.

Być może, iż krótko przed g. 11-tą zaznacza się drobno dysonans — szybki jednak przemiana, a godz. 11-ta przyniesie spotęgowaną ruchliwość i aktywność umysłową, obiegując powodzenie w związku z korespondencją lub podróżami.

A jednak dzień dzisiejszy nie obejduje się również i bez rozczarowań, zawodów lub nieporozumień z osobami płci odmienniej, co zwłaszcza zaznaczy się może wyraźnie między godz. 15-tą a 16-tą i późniejszym wieczorem.

Dziecko dziś urodzone — ambitne, niezwykle inteligentne, ruchliwe — o każde wybitne zdolności do interesów i może osiągnąć wielkie powodzenie finansowe.

J. S. D.

Nie tylko kinomani lecz wszyscy
niecierpliwie oczekują każdego następnego numeru ilustrowanego tygodnika

KINO
CENA 50 gr.

Kryzys książki

Jeden z najwybitniejszych księgarzy skarżył się na kryzys, jaki przechodzi teraz książka. Ma ona licznych wrogów. Brak czasu powoduje, że ludzie chętnie czytują dzienniki, które w przystępnej formie dają w krótkim czasie wiadomości z najrozmaitszych dziedzin. Poza to ludzie pragną dziś za wszelką cenę silniejszej emocji, wolą więc taniec, sport, kino, radio.

Nie naszym zadaniem jest analiza na tem miejscu książki czy też czytelników. Na każdą rzecz przychodzi pomyślenie i zle okrysy. Jedni wola żywoty świętych, inni zaś romans kryminalny. Jest jednak pewna książka, która wszystkim musi przyspaść do gustu. Każdy człowiek rozumny uzna jej wartość. Czasu zajmuje doprawdy bardzo niewiele, ale jest nader pouczająca. To szara książeczka oszczędnościowa P. K. O. Posiadanie jej wyrabia w nas siłę charakteru, zmuszając do trzymania na wodzy różnych zachcianek. Składane pieniądze umożliwiają nam przetrwanie ciężkich chwil, a przy pomyślnej koniunkturze pozwolą wypłynąć na powierzchnię życia.

GIEŁDA

WARSZAWA, 10. 11.

Banknoty
Dol. Stan. Złęd. 8.92.5.
Metale
Rubel złoty 4.76.5, Dolar srebrny 8.4, Rubel srebrny 1.9, Srebrny bilon rosyjski 0.9.

Dewizy
Berlin 212.55, Belgia 124.4, Bukareszt 5.3, Holandia 359.1, Londyn 43.34, N. Jork 8.91.4, Paryż 35.95, Praga 26.45, Szwajcaria 173.13, Wiedeń 125.8, Włochy 46.71, Czerwoniec 5.2.

Papier lokacyjne
Dolarówka 54.5, 5 proc. poz. konw. 48, 10 proc. poz. kol. 104, 4 proc. poz. inwest. 101.5, 4 i pół proc. L.Z. 53, 4 i pół proc. L.Z. m. Warszawa 53, 5 proc. L.Z. m. Warszawa 56, 8 proc. L.Z. m. Warszawa 72, 8 proc. L.Z. Gęstochowy 64.28, 8 proc. L.Z. Kalisz 64.35, 10 proc. L.Z. Stępcze 73.

Akcje
B. Polski 162, Chodorów 113, Węgiel 38.25, Lilpop 23, Modrzewów 6.25, Ostrowieckie 47, Starachowice 12, Haberbusch 108.

HERMAN HILGENDORFF

SZATAŃSKIE OCZY

POWIEŚĆ

— Mimo to, jest to prawdziwy Merry — rzekł lord Lansdale i wstał. Podeszedł do małej szafki i wyjął butelkę koniaku. Nalał kieliszek i zmusił zlatanego zupełnie Statherforda do wypicia.

— To jest oczywiście znowu sztuczka Dawida Stronga, tego przeklętego lotra! — zawołał Merry i wzięł leżące na stole Lansdale'a akta Stronga.

— Mam tam u siebie znowu jakiś anonimowy list, donoszący o miejscu, w którym ukrywa się Strong. Nie wierzę w to coprawda wcale. Znowu będzie jakiś kawał. Gna się tam z eskortą, a potem okazuje się, że wpada się na jakąś zakochaną parę. Ale w każdym razie dołączę to za wiadomienie... — rzekł Merry i skierował się do drzwi.

— Mógł je pan przecież odrzuć ze sobą przynieść. Niech mi pan jednak zaraz zwróci te akta i niech pan przyjdzie zaraz na konferencję. Mógłby pan zresztą i tutaj włączyć ten papier.

— Pański kielj jest do niczego. Niedawno znowu dwie kartki

stał wypadły... — rzekł Merry już we drzwiach.

Statherford zaczął wolno przychodzić do siebie. Jęczał jednak jeszcze cicho. Zachowywał się dziecinnie, jak starzy ludzie, którzy ponieśli właśnie wielką stratę.

— Panie Statherford, od biedy przetrzyma pan tę stratę. Mo że przecież uda nam się schwytać to towarzystwo, — próbował uspokoić go Lansdale.

— Ach, nie o stratę chodzi... ale dwadzieścia dziewięć lat byłem zwycięzca, a teraz... teraz... — jęczał znowu i Lansdale rozu miał tylko przez pół jego słowa.

W czym był Statherford zwycięzca w ciągu dwudziestu dziewięciu lat?

— Nikt mnie nie wzywał do mego oddziału. To musiała być jakaś pomyłka lordzie Lansdale! — rzekł inspektor Merry,

wchodząc do pokoju.

— Miał pan przecież przynieść teraz te akta — powiedział lord Lansdale, kiedy zauważył, że inspektor przyszedł z pustymi rękami.

Inspektor spojrział na niego zdziwiony.

— O jakie akta chodzi? Jakie akta mam mieć?

Lansdale zawołał jednak ze złością:

— Do diabła, przestań pan żartować, mówię o tajnych aktach Stronga, które pan zabrał przed chwilą, żeby wkleić ten anonimowy list...

Ale inspektor Merry dalej nie rozumiał.

— Ten list wkleiłem przecież już dziś rano.

— Tam do karta, ten nowy list. Ten, donoszący o tej jakiejś skrytce Stronga...

— Jego lordowska mość daruje — rzekł inspektor, teraz już nie

co formalnie, — ale jaki jest powód tej mistyfikacji?

— Kennedy, pan jest świadkiem, że Merry zabrał przed chwilą tajne akta Stronga... — krzyknął Lansdale zachrypniętym głosem i chwycił go za ramię.

Ale tu odezwał się stary Statherford, który bacnie przyglądał się inspektorowi Merry od chwili jego zjawienia się w pokoju.

— Ten człowiek nie jest tym, który zabrał akta — rzekł wręcz cie.

Lord Lansdale skoczył przerażony. Patrzył na inspektora Merry, który ze swej strony przyglądał mu się nic nie pojmującym oczami.

— Dlaczego? Czem chce pan to uzasadnić? — krzyczał Lansdale.

— Ponieważ ten człowiek nie

ma przyrośniętych uszu!

— Nie, nie jestem taki zwyrodniały.

Lord Lansdale patrzył na niego, jakby zobaczył upióra. Twarz jego była wykrzywiona ze strachu i miał wrażenie, że podłoga chwilemu mu się pod nogami.

Pełen wściekłości spojrział na Statherforda, który chichotał — „nie, to nie jest on, hi, hi, hi, hi, hi, hi”.

Najchętniej byłby go Lansdale wyrzucił za drzwi. Ale ten stary człowiek nazywał się Statherford i był właścicielem największego banku na wyspie.

(D. c. n.)

Obosieczne lekarstwo, które goi i zabija

Rad i fale radowe przeciw rakowi

Przed niewielu dniami rozszalała się wiadomość, iż angielskie „Towarzystwo do badania radu” orzekło po catorocznych studiach, że w obecnym stanie badań trzeba zaprzeczyć, jakoby rad był uniwersalnym środkiem przeciw rakowi. Uczni angielscy orzekli przeciwnie: rad jest to środek niebezpieczny i niebezpieczny zarówno dla pacjenta, jak i dla otoczenia i że stosowanie radu należałoby ograniczyć, dopóki dalsze dochodzenia naukowe nie ustalą ostatecznie sprawy.

A prawie równocześnie, jakgdyby w celu zastąpienia zagrożonego radu w roli środka leczniczego przeciw rakowi, pojawiło się doniesienie, że

krótkie fale radowe prawdopodobnie staną się środkiem do zwalczania tej strasznej choroby. Badania na ten temat prowadzi lekarz niemiecki dr. Schliephake z uniwersytetu w Jenie, a uwagę na fale radowe zwrócił bardzo ciekawe objawy, zaobserwowane przez radioamatorów i radiooperatorów w pobliżu kondensatorów nadawczych radiowych stacji krótkofalowych.

Przekonano się mianowicie, że ludzie, operujący krótkimi falami, doznają

dotkliwych bólów głowy, stają się nerwowi, wrażliwi i wpadają w bezsenność, przy objawach gorączkowych. Zaczęto więc obserwować dalej i stwierdzono, że zielone liście roślin w pobliżu

wędna i zwęglają się, że małe zwierzęta umierają w konwulsjach, a rozwój bakterii tuberkulicznych doznaje zahamowania, że krew ludzka ulega rozkładowi, a terpentyna w ciągu kilku minut twardnieje.

Postanowiono więc spróbować, czy te destrukcyjne objawy nie mogłyby mieć znaczenia leczniczego i przekonano się, że rozmaite wrzody, wysypki, karbunkuly i zakazane rany w bardzo krótkim czasie

pod owym wpływem się leczą. Ale na te choroby istnieją już inne lekarstwa, zaczęto więc próbować krótkich fal przeciw chorobie, na którą dotychczas niema lekarstwa, t. j. przeciw rakowi, a rezultaty są dotychczas bardzo zachęcające. Oto narodziła się nadzieja, że rozpadnie się ten, choć do

Stwierdzono także, że rak naturalny pojawia się na wszystkich częściach ciała, z wyjątkiem rąk, a na rękach dostają go tylko ludzie, operujący stale radem i promieniami Rentgena.

Więc gdyby rad okazał się istotnie bezwzględnie lekarstwem na raka, to byłby lekarstwem obosiecznym, bo równocześnie groźącym wywołaniem choroby tam, gdzie jej niema.

winowalca w rozszerzeniu się raka, lekarze tamtejsi, jak np. słynny specjalista dr. Bruce i dr. Marta Kinross, dostali w bardzo ciekawy sposób.

Oto zauważyli, że rak gwałtownie się zwiększył od lat 40-tu w angielskim społeczeństwie. Zaczęli więc zastanawiać się nad tem, co się w tym czasie zmieniło w Anglii?

Powszechne mniemanie twierdziło, że na raka zapadają ludzie, którzy mało jedzą świeżych jarzyn, mieszkają w niezdrowych lokalach i pozbawieni są pobytu na świeżym powietrzu. Tymczasem

JAK FELUŚ DOSZEDŁ DO ROZUMU



Jeszcze nie zrozumiał racji „Kopniaka” za agitację. Więc spotkawszy „polityka”,

Pilnie w jego mowę wnika. Gdy dobili interesu Biegna na wiec Pepeesu... (Ciąg dalszy nastąpi).

Polacy w puchach i pierzynach śpią źle i niehigienicznie

Koldrę należy ulokować w muzeum

Polacy syją stanowczo mniej higienicznie, niż mieszkańcy krajów zachodnich. Tak np. używamy zbyt wielkich i zbyt wielu poduszek. Tylko ludzie starzy lub astmatycy potrzebują podniesienia klatki piersiowej, natomiast do spania najzdrowszych jest używany na Zachodzie typ poduszki wąskiej, o rozmiarach 1 m. X 40 cm.

Najmniej potrzebna częścią naszej pościeli jest koldra, która w wielu krajach Europy należy już do zabytków. Pomijając już wielką jej niepraktyczność, a więc spadanie przy najmniejszym ruchu we śnie, konieczność ciągłego odnawiania po kryciu, przygotowywania specjalnych powleczeń, przyszywania guzików i t. p., jest koldra wysoce niehigieniczna. Specjalna obawa napawa nas zawsze koldra hotelowa. Oto wzorowy sposób przykry-

wania łóżka, stosowany w zagranicznych hotelach.

Materac owija się prześcieradłem, na niem leży drugie prze-

ścieradło podwinięte od strony stóp; dalej t. zw.



Piękna artystka filmowa, hr. Rina de Liguoro, w roli stuprocentowej Hiszpanki.

RADJO WARSZAWSKIE

WARSZAWA, (Dług. fal 1411.7 m.). Godz. 10.15: Transm. mszy polowej z pola Mokotowskiego, celebrowanej przez ks. biskupa Galla, z kaz. ks. bisk. Bandurskiego. Po nabożeństwie transmitowanie rewii wojskowej. G. 15: Koncert. G. 15.40: Słuchowisko dla młodzieży „Listopadowe słodkie” K. Koźmińskiego i L. Targa. G. 16: Koncert. G. 16.40: „Józef Piłsudski, jako badawca państwa polskiego”, wygłosi major dr. W. Lipiński. G. 17: Uroczysta akademija z ok. 12-lecia Niepodległości Polski i 10-lecia zwycięskiego odparcia najeźdźców sowieckich. 1) Hymn narodowy — odegra ork. Filh. warsz. pod dyr. J. Ozimskiego. 2) Zagajenie — prof. marsz. Szymański. 3) Przemówienie gen. dyw. Rydza Smigłego. 4) Przemówienie dr. Kazimierza Switalskiego. Część artyst.: 1) Fr. Chopin: Polonez A-dur — odegra ork. Filh. warsz. 2a) B. Wallek - Walewski: Rokitna, b) W. Lachman: 1) „Już rok drugi, jak legiony”, 2) „Warczą karabiny” — odśpiewa chór „Haria” pod dyr. W. Lachmana. 3) Trzy pieśni legionowe w ukł. St. Niewiadomskiego: a) „Jedzie ulan lasem”, b) „Zakochałem ci się”, c) „Jadą huzary” — odp. p. W. Poraj-Wermińska. 4) J. Maczka: Fanfary i pułku legionów — recytacja art. sen. warsz. w reżyż. J. Karbowski. 5a) St. Moniuszko: Mazur z op. „Halka”, b) Pierwsza Brygada — odegra ork. G. 19.05: Płyty gramof. G. 19.15: Przemówienie gen. Kutrzeby. G. 19.30: Płyty gramofonowe. G. 19.40: Kwadrans literacki. „Widziadła” (fragment z „Popiołów” St. Zeromskiego). Sport, oraz muzyka taneczna z „Oazy” do godziny 24. G. 20: Transm. z opery „Konrad Wallenrod” Wł. Zelenskiego z teatru Wielkiego w Warsz. Po operze transmisja muzyki tanecznej do g. 24.

JUTRO
WARSZAWA, (Dług. fal 1411.7 m.). Godz. 11.58: Sygnał czasu, helnal z Krakowa. G. 12.10: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 14.30: „Radiokronika” wygł. dr. M. Stępański. G. 15.30: Odczyt rządowy „Dlaczego z. Polsce

skarżą się na podatk”, wygł. p. Gniazdowski. G. 16.15: 1) Kwadrans dla najmłodszych. 2) Program dla dzieci starszych. G. 16.45: Muzyka z płyt gramof. G. 17.15: „General Władysław Zamojski w świetle swoich pamiętników”, wygł. prof. H. Mościcki. G. 17.45: Koncert pop. w wyk. ork.: 1) F. Herold: Uwertura do opery „Zampa”, 2) C. Zimner: Potpourri „Mazalka”, 3) L. Sieder: Utwór charakterystyczny „Padyaszach”, 4) P. Czajkowski: Wałc z serenady smyczkowej, 5) C. Robrecht: Przegląd operetek wiedeńskich, 6) J. Strauss: Wałc „Odzie cytryna dojrzała”, 7) J. Brahms: Taniec węgierski g-moll Nr. 1. W przerwie kwadrans literacki. Humoreska K. Wroczyńskiego „Pani Lala”. G. 18.15: Odczyt rządowy gen. Hubickiego p. t. „Główne linie polityki społecznej rządów pomalowych”. G. 19.20: Skrzynka pocztowa. G. 19.50: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 20: Odczyt rządowy. G. 20.15: Odczyt o Ryszardzie Wagnerze, wygł. ks. H. Felcht, prof. Warsz. Akad. Muzycznej. Godz. 20.30: Koncert solistów. 1a) Rameau: Onwet i wariacje, b) Corelli - Godowski: Pastorale, c) Loelly - Godowski: Gigue — odegra prof. Łukasiewicz, 2a) Percelese: 1) Trio, 2) Siciliana, b) Weckerlin: 2 berzerety — odp. p. Glinzńska - Makuszyńska, 3a) F. Mendelssohn: 2 pieśni bez słów (F-dur Nr. 22 i C-dur Nr. 34), b) Fr. Chopin: 3 etudy (cis-moll Nr. 7, Ges-dur Nr. 9 i a-moll Nr. 11), c) L. Różycki 1) Legenda, 2) Taniec polski — odegra prof. Łukasiewicz, 4a) A. Rubinstejn: 1) „Jesteś jak kwiat”, 2) Poranek, b) Greczaniów: Step, c) S. Rachmaninow: Nieszczęsna miłość — odp. p. Glinzńska - Makuszyńska, 5) S. Rachmaninow: Sulta d-moll op. 17 w 2 fortepiany: a) Introdukcja, b) Wałc, c) Romans, d) Tarantella — odegra pp. prof. Łukasiewicz i prof. Lefeld. Godz. 22: P. T. Drzewiecka, wygł. feljton p. t. „Londyn w nocy”. G. 22.15: Muzyka z płyt gramofonowych. Piosenki w wykonaniu M. Modzelewskiej. Godz. 23: Muzyka taneczna.

Z LISIY nr. 7 do obozu Marszałka

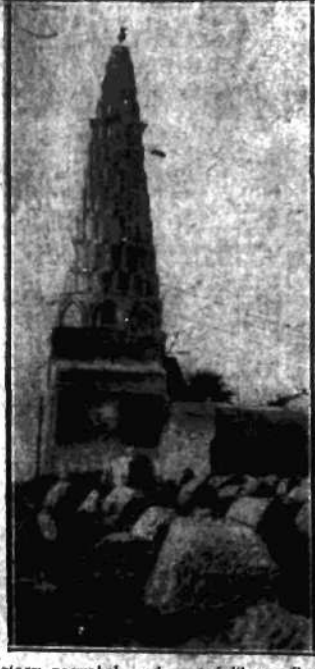
JASEŁO, 10.11. — Tel. wł. — Kandydat Centrolewu w okręgu wyborczym nr. 46, p. Mytych, ogłosił list otwarty do wyborców. z oświadczeniem, że wobec sytuacji obecnej nie może łączyć się z wrogami Marszałka Piłsudskiego i wzywa wyborców do głosowania na listę nr. 1.

Naukowe badanie iotu modeli



samolotów rakietowych, przeprowadzone przez Niemców w Reineckendorf pod Berlinem.

Z romanizowanych rękopisów



stary nagrobek mahometański w ośrodku w Macedonii.

Laureat Nobla



Sinclair Lewis, słynny amerykański pisarz, autor „Babbalanza”, odznaczony honorową nagrodą literacką Nobla. Obecnie, żona, znana dziennikarka amerykańska, Dorota Thompson.



Ma dopiero 6 miesięcy życia, a już doznał się na smaku winogron. Długo chło pak!

Dwunasta Rocznicza Odzyskania Niepodległości.

Dziś Białystok razem z całą Polską uroczystie obchodzi dwunastą rocznicę odzyskania Niepodległości przez Najjaśniejszą Rzeczpospolitą.

Dwanaście lat temu, w dniu 11 listopada 1918 r. rozwarła się furta więzienna w Magdeburgu, zwalniając Wodza Legionów Józefa Piłsudskiego.

W dniu tym opadły więzy niewoli, rdzewiejące w krwi bojowników i łzach ich matek, wdów i sierot od pięciu pokoleń.

W dniu tym powstała Polska, aby żyć. Ocknęła się z letargu z imieniem wielkim Wodza i Odrodziela Swego Józefa Piłsudskiego na ustach.

Pod osłoną Jego zwycięskiego miecza rozpiął skrzydła do lotu w podniebne szlaki przeznaczeń nawyki do chwały orężnej Orzeł Biały.

Ogniem ofiary z wszelkich zmas oczyszczona wyłoniła się wolność Polski z oddechu wojny światowej, z kurzawy krwi, przy piorunowej kotłyszance dział, na świetlistym postaniu z bagnetów i szabel.

Dziś, w dwunastą rocznicę tego wiekopomnego dnia, z wdzięcznością oczy całego Narodu zwracają się ku Temu, o którym żołnierz polski śpiewał na biwaku:

... W szarej kurtce na koniku,
A nie w amarancie...
Bóg Ci zapłać za Ojczyznę
Szary Komendantcie.

Obchód rocznicy 11 listopada rozpoczął się wczoraj wieczorem kapstrzykiem orkiestr wojskowych i cywilnych. Domy, witryny i balkony były ładnie udekorowane i iluminowane.

Kto otrzyma koncesję na komunikację AUTOBUSOWĄ w BIAŁYMSTOKU?

W dniu wczorajszym upłynął termin składania ofert do Magistratu na uruchomienie komunikacji autobusowej w mieście po ekspiracji obecnej koncesji firmy „Samochód”. Ogółem wpłynęło do godz. 12

w pol. 5 ofert, pomiędzy niemi również jedna dotychczasowego koncesjonariusza.

Oferty, które nadejdą pocztą z datą pocztową 10 b. m. uważane będą jako nadesłane w terminie

Zebrań w sprawie sanatorium w Supraślu

W dniu 8 bm. w lokalu Kasy Chorych w Białymstoku pod przewodnictwem lekarza naczelnego Okr. Związku Kas Chorych w Warszawie dr. Stawinskiego i przy udziale inspektora tegoż Związku Luxenberga odbyło się zgromadzenie przedstawicieli Kas Chorych Wojew. Białostockiego. Po wysłuchaniu sprawozdań Zarządu Pow. Kasy Chorych w Białymstoku i dyrektorki sanatorium w Supraślu dr. Jabłonowskiej wywiązała się dyskusja, w wyniku której upoważniono Komisarza Kasy Chorych w Białymstoku p. Busia do wszczęcia pertraktacji z Okr. Zw. Kas Chorych w Warszawie o prze-

kazanie sanatorium Związkowi. Dotychczas sanatorium administrowane było przez Pow. Kasę Chorych w Białymstoku.

Odpowiedź Treviranusowi

Na wezwanie p. dr. Walewskiego p. dr. Andriewska składa na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi” z 15 i wzywa do przedłużenia łańcucha ofiar dr. Drozdowskiego z Knyszyna.

Dziewczynki Miejskiego Zakładu Opiekuńczo-Wychowawczego składają na łódź pod-

wodną 6 zł. 50 gr. i wzywają do złożenia ofiary Szkołę Pow. szeczną Nr. 15.

Na wezwanie p. dr. Szczepnego Wroblewskiego, p. dr. M. Gruszkiewicz składa 25 zł. na łódź podwodną i wzywa do przedłużenia łańcucha pp. dr. Kacnelsona, dr. Włodzimierza Bomasa i dr. Borysa Pinesa.

Zjazd Pracowniczych Powiatowych Komitetów Wyborczych

W dniu 9 b. m. odbył się Zjazd Prezesów Pracowniczych Powiatowych Komitetów Wyborczych Województwa Białostockiego, na który przybyli przewodniczący komitetów: z Augustowa p. Ignacy Stolarski, z Bielska-Podlaskiego p. Jerzy Zakrzewski, z Grajewa p. Bronisław Kretowicz, z Grodna p. Włodzimierz Sokolowski, z Łomży p. Rajmund Parczewski, z Ostrowi-Mazowieckiej p. Józef Sokolowski, z Sokółki p. Wiktor Niesiołowski, z Suwałk p. Jan Mittag, z Wołkowyża p. Adam Pietraszko, z Wysokiego-Mazow. p. Biały. Również obecni byli wszyscy członkowie Wojewódzkiego Pracowniczego

Komitetu Wyborczego z Białogostoku. Przewodniczył p. prezes Włodzimierz Kościelski, sekretarował p. Stefan Müller. Przemówienia programowe wygłosili p. senator Roman oraz p. poseł Jan Walewski, poczem zdali sprawozdania poszczególni prezisi Komitetów Powiatowych.

listopada wszyscy zrzeszeni członkowie Pracow. Komitetu na całym terenie Województwa głosowali na listę Nr. 1 jawnie, co zebrani entuzjastycznie uchwalili.

Na zakończenie zjazdu Prezydium Woj. Pracow. Kom. Wyb. poleciło pp. Prezesom Powiatowych Komitetów wejść niezwłocznie po powrocie w najbliższy kontakt z Powiatowym B.B., celem uzgodnienia akcji w ostatnim tygodniu we wzajemnym zasilaniu się delegatami dla jaknajlepszych rezultatów.

Podczas pożaru spaliły się spisy wyborców i urny wyborcze

W nocy na 10 bm. spalił się budynek Urzędu Gminnego w Skórcu wraz z wszystkimi aktami. Jednocześnie uległy spaleniurny wyborcze, koperty oraz spisy wyborcze obwodu Skórcz.

Ponieważ jeden egzemplarz spisu wyborców do Sejmu znajduje się w aktach Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 4 w

Ostrowi-Mazowieckiej, poatem zaś jeden egzemplarz spisu wyborców do Senatu przechowywany jest w aktach Okręgowej Komisji Wyborczej w Białymstoku, spalone spisy wyborców zostaną zrehabilitowane i wybrany w gminie Skórcz odbędą się w ustawowym terminie w przyszłą niedzielę.

Poświęcenie komory gazowej

Onegdaj o godz. 12 min. 15 po poł. odbyło się poświęcenie pierwszej w Polsce komory gazowej nowego typu, wybudowanej staraniem Komitetu Powiatowego L.O.P.P. przy współudziale Komitetu Kolejowego L.O.P.P. kosztem 15.000 zł. Na otwarcie obecnych było przeszło 100 osób, wśród których zauważyliśmy wicewojewodę mjr. Zawistowskiego, dowódcę garnizonu płk. Kmicic-Skrzyńskiego, kierownika Izby Skarbowej Switalskiego, dowódców formacji, stacjonujących w Białymstoku oraz członków Zarządu Komitetu Wojewódzkiego, Powiatowego i Kolejowego L. O. P. P.

Kapelan wojskowy Teofil Wdzięczny dokonał poświęcenia, poczem zabrał głos prezes Komitetu Powiatowego L.O.P.P. sędzia Kulikowski, wyjaśniając obecnym cel i potrzeby komory gazowej, jako placówki wykształcenia instruktorów obrony gazowej, ludności cywilnej. Materiał podkreślił trudne materialne

warunki budowy i wyraził nadzieję, że miejscowe społeczeństwo ze swoim samorządem na czele poprze wysiłki Komitetu Powiatowego i tem samem pomoże do dalszej realizacji zakreślonego planu w dziedzinie obrony ludności przeciw gazom trującym.

Następnie zabrał głos komentant garnizonu płk. dypl. Kmicic-Skrzyński, który podkreślił potrzebę komory gazowej, która przyczyni się do wykształcenia ludności w dziedzinie obrony przeciwgazowej, i w imieniu zebranych wyraził Komitetowi Powiatowemu L.O.P.P. podziękowanie za wybudowanie komory. Na zakończenie mówca przypomniał zebranym podjęcie przez Józefa Piłsudskiego przed 25 laty walki o Niepodległość Polski i wznosił trzykrotny okrzyk na cześć Wodza Narodu w czasie wojny i pokoju Marszałka Piłsudskiego, podchwycony przez wszystkich obecnych.

Po przemówieniach odbyła się próba komory gazowej, która wykazała, że budynek całkowicie odpowiada wymogom.

Wiec kobiecy w Starosielcach

Z inicjatywy Komitetu Wyborczego Organizacji Kobiet dnia 8.XI r. b. odbył się wiec kobiecy w Starosielcach, na który przybyło przeszło 200 pań. Po zagajeniu wiecu przez p. Czyżewskiego Konstantego, zaproszono do Prezydium wiecu pp. Nowaczek—przewodnicząca, Grygorczuk Marja—sekretarz, Doktorowa Pujkiewiczowa, Morozowiczowa, Gilejkowa Wanda i Stankiewiczowa: Ase-sorki.

Przedstawicielka Komitetu Wyborczego Organizacji Kobiet p. Stermińska Katarzyna, wygłosiła rzeczowy referat o zadaniu kobiety współczesnej, o jej prawach i o tem jaki winna kobieta brać udział w obecnej chwili wyborczej.

Po wysłuchaniu referatu zebrane panie jednogłośnie wypowiedziały się za współpracą z Rządem w myśl wskazań Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, poczem wznieśli trzykrotny okrzyk na Jego cześć.

Następnie wybrano Komitet, w skład którego weszły: pp. Nowaczek—przewodnicząca, D-r Pujkiewiczowa—wiceprzewodnicząca, Grygorczuk Marja—sekretarz, Zukowska—skarbnik.

Członkowie: pp. Morozowiczowa, Dawnisowa, Gilejko Wanda, Pietrzakowa, Lewicka, Makowiczowa i Stankiewiczowa.

Akademia kobieca ku uczczeniu dwunastej rocznicy nadania praw wyborcz. kobietom

Dnia 9 listopada o g. 4-iej po południu w wypełnionej po brzegi sali teatru „Palace” odbyła się akademja kobieca zorganizowana staraniem Komitetu Wyborczego Organizacji Kobiecych.

Akademję zagała H. Pacewiczówna. Znana działaczka społeczna p. Zofja Ostromecka wygłosiła

piękny i serdeczny referat, który zebrane kobiety przyjęły gorącymi oklaskami i okrzykami na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Koncert-recital p. Marji Balcerkiewiczówny

Znana i lubiana gwiazda scen warszawskich, p. Marja Balcerkiewiczówna, wystąpi dnia 3-go grudnia rb. w sali teatru „Palace” z własnym recitalem, składającym się z 20 kreacji artystycznych.

W programie: sonety morskie, poematy miłosne, patetyczne, bergerettes, zabawki dziecięce, imprezy słoneczne, pastele cha-

rakterystyczne i rzeczy wesołe. Oryginalne kostjomy. Przy fortepianie p. Józef Szyling.

Koncert-recital p. Marji Balcerkiewiczówny

Znaczący należy, iż program ten cieszył się wielkim powodzeniem w Warszawie i był kilkakrotnie na życzenie publiczności powtarzany.

Następnie uchwalono następującą rezolucję: „Kobiety zebrane na akademji, zorganizowanej przez Komitet Wyborczy Organizacji Kobiecych ku uczczeniu dwunastej rocznicy nadania praw wyborczych kobietom w Polsce składają wyrazy hołdu i głębokiej wdzięczności Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu za odzyskaną wolność Ojczyzny i nadanie kobietom praw, otwierających drogę do lepszej przyszłości i jaśniejszego jutra.

Zebrane kobiety uchwalają złożyć swe losy w ręce Marszałka Józefa Piłsudskiego, wiernie stać przy nim i głosować na listę Nr. 1”.

W części koncertowej występowała p. Okołowiczowa, która odśpiewała utwory Denza i Noskowskiego i p. prof. W. Muszyński, który odegrał utwory Berlioz’a i inne.

Za prawdziwą przyjemność dostarczoną zebranej publiczności przez piękną muzykę i śpiew dziękowano artystom serdecznymi oklaskami.

POLSKA PAŃSTWOWA LOTERJA KLASOWA

oznajmia wszystkim graczom, że losy do 22-jej Loterii są już do nabycia u wszystkich kolektorów. Cena całego losu wynosi w każdej klasie Zł. 40.— ćwiartki Zł. 10.— CO DRUGI LOS WYGRYWA. Ciągnięcie w klasie I-iej dnia 18 i 20 listopada 1930 r.



ZADNE „MORSKIE OKO”

ZADNE „QUI PRO QUO” nie jest w stanie dać takiego programu jak

Rewja Hollywoodu

polsko-amerykański film z udziałem

25 Gwiazd 200 Girlsów

HANKA ORDONÓWA I KAROL HANUSZEM na czele. Dziś o godz. 6, 8¹⁰, 10¹⁰ w „APOLLO”

Dr. A. SZAPIRO

OKULISTA powrócił. Przyjmuje chorych od 11-2 i 4-7. Liasowa 44-a, tel. 50.

8000 osób

Podziwiał w Białymstoku NAJWIĘKSZY TRIUMF FILMU

DŹWIĘKOWEGO KRÓL ZEBRAKÓW

Wspaniała opera filmowa w Naturalnych kolorach. Dziś o g. dz. 6 w kinie „MODERN”

Uważaj! Ten film nie będzie wystawiony ani na przedstawienia popołudniowe jak również i po cenach zniżonych.

Dr. Med. M. SYROTA

(Choroby nerwowe i fizjko-terapia) POWROCIŁ. Rynek Kołciuszki 7, tel. 17-75.

Chłuba 2-letniej pracy

króla reżyserów, twórcy „A Przykazani” „Bezbożno Dziewozę” CICIL B. DE MILLE'A

DYNAMIT

Gigantyczne arcydzieło dramatyczne. W rolach głównych KAY JONSON KONRAD NAGEL. Pełna napięcia treść—niezwykłe bogata wystawa, kapitalne efekty dźwiękowe—pierwsza ilustracja muzyczna. Następny przebieg Kina „APOLLO”

Advertisement for GRANULKI RUSSYANA, KASZLU DUSZNOŚCI i CHRYPKI.

Advertisement for Dr. M. Kanel, Choroby wewnętrzne, skórne i wstępn.

Popierajcie Polski Cz. Krzyż

Stenografji li-stownie, szybko, jaknajdokładniej wyuczamy — gwarancja: Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. Znającym stenografję polecamy miesięcznik „Stenograf” (stenogramy — tłumaczenia).

Planino, firmy „Schöder” do sprzedania. Krakowska 1, m. 8.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukonczyć kursy fachowe w korespondencji, im. prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie bachalarij, rachunkowości, kłopotliwej korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalendarja, pianina w maszynach, ławnarstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, gramatyki polskiej oraz ekonomii. Po ukonczeniu świadectwa Zaliczenie proszę.

Mieszkanie do wynajęcia w nowo-wybudowanym domu, ul. Sobieskiego Nr. 22 na przeciw Złotej Władomości u dozorcy.

Zgubiono zaświadczenie rejestracyjne, wydane przez Magistrat Białostocki, na imię Samuela syna Salomona, Kapłana, roczn. 1911, zam. Białystok, Pol. 19.

Popieraj LOP